

Protokół z obrad

Komitetu Rewitalizacji dla Zintegrowanego Programu Rewitalizacji
miasta stołecznego Warszawy do 2022 roku
w dniu 6 listopada 2019 r.

W spotkaniu udział wzięli Członkowie Komitetu Rewitalizacji oraz zaproszeni goście zgodnie z załączoną listą obecności.

Porządek posiedzenia obejmował:

1. Otwarcie posiedzenia Komitetu Rewitalizacji,
2. Przyjęcie porządku obrad Komitetu Rewitalizacji,
3. Przyjęcie raportu z realizacji Programu Rewitalizacji za I półrocze 2019 r.,
4. Omówienie rekomendacji z ewaluacji mid-term ZPR,
5. Sprawy różne.

Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad Komitetu Rewitalizacji,

Posiedzenie Komitetu otworzył Michał Olszewski Przewodniczący Komitetu, zapytał zgromadzonych o uwagi do porządku obrad. Uwagi nie zostały zgłoszone. Porządek obrad został przyjęty.

Przyjęcie raportu z realizacji Programu Rewitalizacji za I półrocze 2019 r.,

Michał Olszewski: Materiał został do Państwa rozesłany, czy mają Państwo uwagi? Nie ma. Brak uwag do raportu za I półrocze 2019 roku. Ogłaszam głosowanie. Za przyjęciem raportu głosowali wszyscy zgromadzeni członkowie. Raport został przyjęty jednogłośnie.

Omówienie rekomendacji z ewaluacji mid-term ZPR

Michał Olszewski: Przechodzimy do raportu z ewaluacji. Raport jest podstawą do wprowadzania korekt w programach, natomiast nie jest tak, że bezkrytycznie wszystkie rekomendacje wprowadza się w życie. Tworzenie programu podlega konsultacjom, ewaluacja jest materiałem dla osób piszących programy.

Alina Muzioł-Węclawowicz: Proszę o głos w sprawie raportu ewaluacyjnego. Mam dwie uwagi. Pracując nad raportem, czy będąc wywiadowaną, sugerowałam rzecz, która moim zdaniem jest bardzo ważna w raportach ewaluacyjnych, a mianowicie kwestia różnicy zdań. Co ewaluator uważa za minusy programu, a co prowadzący program uważa za zbyt krytyczną opinię, czy nieprawdziwą opinię. Brakuje mi informacji, w jakich obszarach Państwo zgodziliście się z firmą oceniającą, a w jakich obszarach się z nią nie zgodziliście. Czy

przyjęliście wszystkich rekomendacje, czy była jakaś wymiana zdań, jakieś odrzucenia? To jest moja ciekawość metodyczna, bo uważam, że jest to bardzo ważny element profesjonalny ewaluacji. Drugie - mamy rekomendacje do nowego programu, były też rekomendacje bieżącego stanu programu, ale już zakładając, że nowa edycja czy nowy program wkrótce zostanie przygotowany. Pragnę zapytać, czy na tle rekomendacji przygotowujecie, podejmujecie Państwo pierwsze prace dotyczące nowego programu? Jak to miałyby wyglądać? Dziękuję.

Jacek Grunt-Mejer: Jeśli chodzi o sam raport rozmawialiśmy z wykonawcą i ostatecznie wygląda on inaczej niż propozycje, który dostaliśmy w pierwszej wersji. Została w tym zakresie wykonana pewna praca. Natomiast oczywiście w raporcie z ewaluacji jest jakiś narzucony przez wykonawcę sposób podejścia i narracji. To, czy faktycznie będziemy rekomendacje wprowadzać w życie, w taki, czy inny sposób w ramach tworzenia nowego programu - GPR-u jest sprawą otwartą. Myślę, że jeszcze będziemy o tym dyskutować. Zarówno o samym raporcie, jaki i o wnioskach, które zostały przedstawione. Przy okazji chciałem powiedzieć, że pani Agnieszka Siłuszek, która była naczelnikiem już nie pracuje w urzędzie. Obecnie od 3 dni pełnię obowiązki naczelnika Wydziału Rewitalizacji. Natomiast, jeśli chodzi o wnioski, które zostały przedstawione w ramach ewaluacji - jest to temat otwarty.

Michał Olszewski: Na tym etapie powinniśmy zamknąć prace nad ewaluacją i na kolejnym posiedzeniu ewentualnie rozpocząć dyskusję, w którym kierunku dokonujemy korekt w programie, albo czy piszemy nowy program. Moim zdaniem dopuszczalne jest, aby w połowie trwania programu zdecydować o tym, czy program wypełnił swoje zadania. Tym bardziej, że docierają do nas głosy, że w obecnie trwającym programie są elementy, które wymagają naprawy, albo na przykład rozszerzenia zakresu terytorialnego. W tym kontekście mielibyśmy również okazję skorzystania z narzędzi ujętych w ustawie o rewitalizacji. Proponuję przygotować materiał, proszę panie Jacku o przygotowanie materiału problemowego dotyczący tego, w jakim kierunku planujemy dalsze kroki i ewentualnie, jakie są sugestie. Zrobmy na kolejnym Komitecie dyskusję na temat: czy poprawiamy ZPR, jakie wykonujemy kroki, jeśli chodzi o stronę planistyczną abyśmy utrzymali tempo prac po ewaluacji.

Marek Goluch: Obecnie trudno jest przygotować pogłębioną diagnozę obszaru dla istniejącego programu. Lepiej przygotować diagnozę dla nowego programu, do kolejnego okresu programowania. Trudno mówić o pewnych drastycznych zmianach w obowiązującym dokumencie odnośnie diagnozy, z której wynikają inne rzeczy, takie jak: uproszczenie celów, działań. Program powinien się skończyć - moim zdaniem - ale rekomendacja powinna wyjść dla członków zespołu z wydziału, żebyśmy wiedzieli, co robimy i w którą stronę idziemy.

Jacek Grunt-Mejer: Diagnoza obecnie połączona jest z pracami nad studium, planujemy działania na przyszły rok związane z delimitacją, ze stwierdzeniem, jaki obszar faktycznie wymaga rewitalizacji. Pierwsze dane będziemy mieli wkrótce, w przyszłym roku. Prace powinny się toczyć tak, aby na koniec 2022 roku gotowy był nowy program. Mieliśmy sygnały z ministerstwa i Urzędu Marszałkowskiego, że ewentualne starania o fundusze unijne powiązane są z posiadaniem gminnego programu rewitalizacji zgodnego z ustawą. Z tego powodu nie możemy działać na obecnym programie, nie możemy go przedłużyć, bo nie dostaniemy środków na działanie.

Marek Goluch: Jest szereg działań w ramach programu, które mają zapewnione finansowanie w części. Niektórych nie jesteśmy w stanie wykonać rzeczowo. Później możemy mówić o rezultacie i oddziaływaniu tego programu po 2022 roku, jeżeli zrealizujemy coś w kilku procentach - szczególnie modernizację kamienic i budownictwo społeczne, które są obszarem mojego działania. Natomiast z sukcesem wykonamy plan doposażenia w centralne ogrzewanie. Możemy o tym mówić przy dyskusji o wprowadzeniu nowych działań, które wymagają dodatkowych środków, bo jeżeli mamy wydawać na nowe projekty, a nie kończymy czegoś w innym działaniu - to, jakie to ma uzasadnienie?

Piotr Stryczyński: Też chciałem zauważyć, że brakuje nam sporej ilości środków finansowych żeby zakończyć projekty, które są zapisane w ZPR-e. Zgłaszałem to już wcześniej. Być może trzeba na kolejnym spotkaniu zastanowić się, co nam się uda, a czego zrobić się nie uda. Wszystkiego na pewno się nie zrealizujemy. Wydaje mi się, że nawet względem uczciwości w stosunku do mieszkańców, konieczne jest żebyśmy określili projekty, których nie da się wykonać. Są takie inwestycje, które już wiemy, że na pewno nie zostaną zrobione, a są takie inwestycje, na które nie wiadomo czy wystarczy środków. Lepiej zamknąć 5-6 rzeczy, niż mieć 10 rozpoczętych. Myślę, że powinniśmy duży nacisk położyć na partnerstwo publiczno-prywatne, korzystać z tego. Zastanowić się, które nieruchomości możemy przekazać do wykonania w formie PPP. Wierzę, że moglibyśmy znaleźć partnerów, dzięki którym moglibyśmy wyjść z problemu finansowego.

Marek Goluch: Samo przygotowanie partnerstwa w tej chwili to jest kolejny okres programowania. Aby spiąć to w jakiś projekt konieczne jest 2 lata przygotowań.

Piotr Stryczyński: Kamienice, które analizowałem, od lat 70-tych mają nakaz opróżnienia i zakaz użytkowania. Musimy zastanowić się, czy opłaca nam się remontować konserwatorsko pewne rzeczy, bo to są koszty razy 10, a czasami razy 50. Gdyby udało nam się wykreślić obiekty z gminnej ewidencji zabytków koszty znacząco by spadły. Wiem, że są w planie oficyny, nad którymi naprawdę warto by się było zastanowić czy jest sens wydatkowania pieniędzy, bo często może zdarzyć się sytuacja taka jak z Markowską 16 albo Łochowską 20. Myślę, że gdybyśmy nie robili tego konserwatorsko to by było dużo szybciej,

a przede wszystkim taniej. Podobnie sytuacja wygląda z ostatnim drewniakiem na ulicy Środkowej, gdzie remont trwa już 2 lata. Mam taki pomysł, żebyśmy wzięli wykaz obiektów, które mają być remontowane i na następnym Komitecie zastanowili się, które będą priorytetowe, a z których możemy zrezygnować.

Adam Markuszewski: Czy dobrze rozumiem, plan jest taki, aby przejść kolejno po wszystkich projektach, przedsięwzięciach kluczowych i sprawdzić, które będziemy robili, a których nie?

Piotr Stryczyński: W mojej ocenie są takie projekty, które mogą przynieść więcej korzyści mieszkańcom niż 3 inne projekty np. basen przy ul. Namysłowskiej.

Sprawy różne.

Marek Goluch: Chciałbym przychylić się do wniosku pani Aliny z poprzedniego zespołu. Było to zapytanie dotyczące działań w poszczególnych dzielnicach odnośnie modernizacji i doposażenia w centralne ogrzewanie. Myślę, że jednostki realizujące, takie jak dzielnice mogłyby przygotować krótkie prezentacje odnośnie realizowanych zadań, co w ramach programu zostało zrobione, a co nie. To pomoże stwierdzić, co pozostaje do zrobienia, co jest priorytetem dla dzielnicy, który rozwiązuje konkretne problemy. Warto wystąpić w tej sprawie do koordynatorów w dzielnicach; chodzi o syntetyczną informację, bo program jest realizowany od dłuższego czasu. Dlatego proponuję, aby na kolejnym zespole jedno z działań z celu I np. doposażenie w centralne ogrzewania lub modernizacja budynków zostało przez koordynatorów dzielnicowych przedstawione.

Piotr Stryczyński: Jak najbardziej przychylam się. Przy czym patrząc z punktu widzenia mieszkańca, myślę, że znaczenie ma jednak kompleksowa praca nad kamienicami. Właściwie wydaje się, aby połączyć remonty z doposażeniem w centralne ogrzewanie. Dobrze by było gdyby udało nam się wytypować kamienice do totalnego remontu, czyli remontu budynku wraz z doposażeniem w centralne ogrzewanie.

Marek Goluch: Dzielnice o tym doskonale wiedzą, ale też borykają się z brakiem środków. Ponadto, praktyka jest taka, że te obiekty, które do tej pory nie miały centralnego ogrzewania, nigdy nie były dogrzane potrzebują przynajmniej jednego roku żeby zostały osuszone. Zadania termomodernizacyjne w takich budynkach ciągną za sobą konsekwencje wynikające z zagrzybienia. Warto, więc najpierw budynek - tak jak to robimy na Pradze Południe - doposażyć, suszyć przez rok, a w kolejnym sezonie można realizować ocieplenie, co pozwala skutecznie likwidować zagrzybienie.

Piotr Stryczyński: Tak. Chodzi mi o to, żeby od razu zaplanować i powiązać doposażenia z remontem w kolejnym roku.

Marek Goluch: Czekamy na zmianę ustawy odnośnie możliwości zaciągania przez jednostki samorządu terytorialnego środków na premię termomodernizacyjną. Do tej pory samorząd, a także wspólnoty z większościowym udziałem były z takiej możliwości wyłączone. Gdy program zostanie uruchomiony, zgodnie z obietnicą na początku przyszłego roku, wtedy możliwości realizacji zadań, łącznie ze wspólnotami mieszkaniowymi, które mają pewną zdolność kredytową, będą dużo większe niż obecnie.

Piotr Stryczyński: Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Grzegorz Gadecki: Panie Piotrze skoro Pan zgłosił takie zapytanie, że brakuje pieniędzy na różne projekty, które są już rozpędzone, albo i nie. Mamy rozumieć, że Pan zgłasza wniosek, żebyśmy w ramach Komitetu spróbowali ocenić niektóre projekty, ewentualnie oparli się na ocenie biur, które projekty są w jakiej fazie realizacji, a następnie dali rekomendację tym, które są najważniejsze? Czy dobrze zrozumiałem?

Piotr Stryczyński: Chodziło mi o to, żebyśmy w sposób uczciwy i honorowy odpowiedzieli sobie na to pytanie: Czy brakuje pieniędzy? Myślę, że odpowiedź będzie twierdząca, żebyśmy podjęli, w związku z tym dalsze kroki. Wszystkiego nie uda się zrobić, jestem o tym przekonany. Natomiast pytanie: ile będzie można zrobić i co zrobić? Chciałbym, żeby to nie było dziełem przypadku, tylko żebyśmy zastanowili się, aby pieniądze spożytkować jak najlepiej. Aby wypełnić lukę w postaci braku środków niemalże na każdą inwestycję, przykładowo, jeśli zrobimy z 90 inwestycji 70, to myślę, że wszyscy byliby zadowoleni – i mieszkańcy, i my tutaj.

Adam Markuszewski: Widzę tu jeden problem, ponieważ w raporcie z ewaluacji zostało wskazane, że turystyka została bez żadnych przypisanych działań. Jest cel, nie ma działań. Więc turystyka znowu zostanie pominięta przy rozpatrywaniu.

Piotr Stryczyński: Praca nad działaniami w tym celu została rozpoczęta. Jedyne, o co się obawiam to o termin realizacji. Trochę mało czasu zostanie na tą turystykę w ZPR-ze, ale miejmy nadzieję, że rozpoczęta praca zaprocentuje w kolejnych latach. Od samego początku widzę bardzo duży problem z Symfonią Varsovią. Jest to projekt, który pochłonie największą ilość środków finansowych i nie wiem czy to, co mamy w tej chwili wystarczy, czy nie będzie trzeba jeszcze dokładać środków.

Grzegorz Gadecki: Pan przewodniczący poruszył kilka kwestii. Pierwsza związana z pieniędzmi i z rozpędzonymi projektami. Też uważam, że taka diagnoza, informacja przynajmniej dla zespołu by się przydała. W jakim procencie zaawansowania są poszczególne projekty. Jeżeli trzeba będzie i będzie taka decyzja Pana Prezydenta, to być może nasz zespół

powinien pewne rzeczy zarekomendować, przychylić się do nich lub na przykład odmówić takiej rekomendacji. Wtedy to jest ciało opiniodawcze. A takim ciałem jest Komitet Rewitalizacji.

Drugi problem dotyka kwestii kamienic i tych, którzy mają całe obszary, gdzie są decyzje o rozbiórce od lat 60-tych. Jedno z fundamentalnych pytań: czy my idziemy dobrą drogą, płacąc 10 czy 20 razy więcej za rewitalizowane kamienice zgodnie z zaleceniami konserwatora? Czy na przykład konieczne jest zaangażowanie kapitału prywatnego, czy w partnerstwie? Czy ewentualnie decyzja o sprzedaży niektórych nieruchomości? Pytanie o filozofię rewitalizacji. Wtedy materiał będzie nadawał się do dyskusji o celach na kolejny 4-letni okres. Jednym z przykładów może być realizacja Ołowianki w Gdańsku.

Trzecie zagadnienie, do dyskusji w naszym zespole to kwestia specustawy deweloperskiej. Jeśli faktycznie chcemy coś zrobić, to, jeżeli nie zaangażujemy prywatnego kapitału to sądzę, że nie będzie szansy na to, żeby z pieniędzy publicznych zrobić wszystko zaplanowane w programie. Kolejne pytanie: co mielibyśmy, które kierunki działań zarekomendować, żeby można było tym tropem pójść?

Piotr Stryczyński: Czy ktoś z Państwa chciałbyś coś dodać?

Ewa Stokłuska: Czy my faktycznie możemy tak się umówić, żeby dostać przed kolejnym posiedzeniem dane na temat postępów w realizacji poszczególnych projektów. Jak mamy rozmawiać i formułować priorytety, to czy możemy liczyć na to, że dane otrzymamy wcześniej?

Piotr Stryczyński: Wielokrotnie zgłaszałem, żeby nie prezentować materiałów podczas Komitetów, bo to jest strata naszego czasu. Podtrzymuję prośbę, żeby wszelkie materiały były przesyłane nam przynajmniej z tygodniowym wyprzedzeniem.

Jacek Grunt-Mejer: Możemy przygotować listę rzeczy, które powinny absolutnie pójść i resztę rzeczy, które są do zastanowienia, w jaki sposób, w jakiej formule mogłyby działać. Jeżeli mogę jeszcze dodać - kwestie związane z kamienicami, to trudny temat. W wielu miejscach pojawia się dyskusja czy mieszkania, które są w bardzo wysokim standardzie powinny być mieszkaniami komunalnymi. Czy można je w jakiś inny sposób oddać na rynek, żeby dostać większe pieniądze, z których można by finansować mieszkania, które nie są aż w takim standardzie, dzięki czemu będzie ich więcej. Przykład Wielkiej Brytanii i tego, w jaki sposób tam się rewitalizuje.

Piotr Stryczyński: Ja się zgadzam z Panią. Wydaje mi się, że powinniśmy jednak wiedzieć przede wszystkim, jakimi środkami finansowymi dysponujemy. To od razu da nam odpowiedź na pytanie, jaką część jesteśmy w stanie zrealizować. Drugim pytaniem byłoby: z czego możemy zrezygnować. Warto by było mieć listę inwestycji, które musimy zrobić na

pewno i takich, z których możemy zrezygnować. Już dzisiaj wiadomo, że część inwestycji jak np. Stalowa 34, Inżynierska 6 wg. moich informacji, nie zostaną wykonane. Bardzo dużym wyzwaniem dla TBS będzie Targowa 14, która wymaga ogromnych nakładów. Być może warto zastanowić się nad poszukaniem innej formuły wykonania inwestycji.

Marek Goluch: Ta nieruchomości stanowi własność spółki i to spółka będzie musiała poszukać źródła finansowania. Inwestycja jest już rozpoczęta i nie można jej zatrzymać.

Ewa Stokłuska: W ewaluacji są uwagi do funkcjonowania Komitetu Rewitalizacji i jestem ciekawa Państwa opinii na temat tych uwag, czym Komitet powinien się zajmować, itd.? Czy Państwo zgadzają się z tymi uwagami? Drugą rzeczą są tematy dotyczące działań miękkich. W raporcie z ewaluacji są również uwagi dotyczące działań miękkich i być może jest to jakieś pole do poprawy, które nas, jako CKS najbardziej interesują. Stąd też pytanie czy Państwo zamierzą również na tymi tematami się pochylić? Czy możemy umówić się również na spotkanie i omówienie tego, co z naszej perspektywy jest istotne tj. kwestie myślenia o partnerstwach, partnerstwach i rozwoju współpracy wokół działań miękkich zwłaszcza w perspektywie zakończenia finansowania związanego z ZPR-em. Są to tematy, o których warto porozmawiać na Komitecie

Marek Goluch: CKS jest odpowiedzialny za cały cel 4. Więc jeżeli CKS ma jakieś uwagi, rekomendacje lub zastrzeżenia to jak najbardziej warto to powiedzieć na zespolenie.

Ewa Stokłuska: Rozumiem, że priorytetem jest żeby przyjrzeć się jak przebiega realizacja działań w ramach celu 1 z uwzględnieniem perspektywy dzielnic. Ten zakres zostanie omówimy na następnym spotkaniu w pierwszej kolejności.

Marek Goluch: Na następnym spotkaniu mamy mówić o środkach, których brakuje na program w odniesieniu do konsekwencji niewykonania poszczególnych zadań. Jeśli brakuje pieniędzy na cel 4 to będziemy również o nim rozmawiać.

Piotr Stryczyński: Chciałem powiedzieć, że według tego, o czym rozmawialiśmy na poprzednim Komitecie, cel 4 jest jedynym celem w stosunku, do którego ustaliliśmy, że nie brakuje pieniędzy. Mam nadzieję, że zostało to zaraportowane. W porównaniu do innych celów, wydaje mi się, że cel 4 jest w ZPR-ze dobrze realizowany i nie ma chyba tutaj wielkich problemów ani finansowych, ani z realizacją, ani też z udziałem mieszkańców. Z tego, co wiem, powstało mnóstwo nowych miejsc aktywności lokalnych, jest mnóstwo programów skierowanych do mieszkańców, są programy wzmacniające wspólnotę lokalną, jak i inicjujące powstanie takiej wspólnoty. Jeżeli są jakieś wątpliwości to można zgłosić je do Biura Architektury, jako punkt, który moglibyśmy na Komitecie podjąć.

Ewa Stokłuska: Nie zrozumieliśmy się. To nie jest kwestia czy my mamy uwagi, to jest kwestia tego, czy my rozmawiając o różnych rzeczach, a propos tego jak jest realizowany program i poszczególne cele, pochyliłyśmy się również nad celem 4. To jest moje pytanie, bo może Państwo uznajecie, że z celem 4 jest dobrze. Zdaję sobie z tego sprawę, że pieniądze zawsze mogłoby być więcej na działania miękkie, ale w sytuacji, w której są mieszkania bez toalety - to być może faktycznie nacisk powinien być położony na coś innego. Natomiast to jest pytanie otwarte z mojej strony: kiedy i czy w ogóle, w jakiej perspektywie chcemy rozmawiać o działaniach miękkich? To nie jest tylko kwestia tego czy są pieniądze, czy nie ma, tylko tego, co jest w raporcie z ewaluacji, znaczy myślenia długofalowego, np., że jak pieniądze na pewne działania się skończą, to czy my jesteśmy na takim etapie, że partnerstwa współpracy, aktywność ma szansę przetrwać. Jeżeli zakładamy, że może być trudno bez pieniędzy zewnętrznych, to, co możemy zrobić żeby jednak przygotować sensowne podstawy pod to, żeby projekty dalej działały. Chciałabym ustalić, że np. pochyliłyśmy się nad tematem za dwa spotkania. Tylko żeby o tym nie zapomnieć.

Piotr Stryczyński: Myślę, że spokojnie możemy temat przedyskutować na następnym Komitecie. Zgadzam się z Panią, że działania będą kontynuowane i sugerowałbym po prostu przekazanie informacji do Biura Architektury, żebyśmy szczegółowo sobie temat omówili na następnym posiedzeniu. Będzie to drugi temat, który zgłoszono. Natomiast, co do funkcjonowania Komitetu, to chyba wszyscy jednogłośnie jesteśmy w stanie stwierdzić, że nie funkcjonuje on do końca tak, jak powinien. Wystarczy się obejrzeć. Mamy dzisiaj połowę składu i to też jest wyzwanie. Temat był już poruszany i nie wiem, jakie środki należałoby podjąć, żeby to zmienić. Reasumując, na przyszły Komitet mamy zaplanowane trzy tematy. Pierwszy to temat inwestycyjny - cel 1., drugi to cel 4 w kontekście tego, co udało się zrobić, co uda nam się zrobić, czego nie uda nam się zrobić i trzeci temat to zasady i funkcjonowanie Komitetu.

Alina Muzioł-Węclawowicz: Warto wrócić do tego tematu z ewaluacji, ale warto też przyjrzeć się, jakie możliwości w kontekście funkcjonowania Komitetu daje ustawa o rewitalizacji.

Agata Makohin: Słowo w imieniu Biura Kultury, my w tym roku nie otrzymaliśmy środków na realizację celu. Będziemy z Biurem Architektury rozmawiać i mam nadzieję, że dostaniemy jakąś pomoc, ale też będziemy musieli wygospodarować środki z budżetu biura, aby móc wspierać i kontynuować projekty, które instytucje będą proponować.

Adam Markuszewski: Wspieram pomysł, aby na kolejnym spotkaniu zająć się Komitetem Rewitalizacji. Jeżeli chodzi o CKS i działanie w cel 4, jak go realizujemy, to myślę, że porozmawiamy na kolejnym spotkaniu. Przypominam, że w raporcie z monitoringu była

informacja, że brakowało środków dla Centrum Wielokulturowego, na poszerzenie działań społecznych.

Piotr Stryczyński: Mówiliśmy o słabej jakości prac tego centrum, więc może to jakoś zostało powiązane. Jest bardzo dużo sygnałów od mieszkańców, którzy nie widzą w tym miejscu żadnych działań. Natomiast przy bardzo dużej liczbie osób innej narodowości niż nasza, która w tej chwili znajduje się przynajmniej na Pradze, nie wiem jak to wygląda gdzie indziej, ale dzisiaj, jeżeli się przejdzie na spacer wieczorem do Parku Praskiego to można się pocuć jak w Wilnie albo w Moskwie. Na przeciętnej inwestycji budowlanej około 70% robotników jest ze wschodu. Ma to swoje plusy oczywiście, aczkolwiek - tak, jak mówię - chyba dlatego zostało to powiązane.

Adam Markuszewski: W celu 4 jest też Centrum Kultury i Aktywności, gdzie trzeciego etapu jeszcze nie ma. Dwa etapy zostały zrealizowane, ale pozostały tam drewniane budynki do realizacji.

Piotr Stryczyński: Wracamy do początku, czyli środków finansowych. Myślę, że naprawdę musimy się w końcu z tym zmierzyć, bo temat był już poruszany na Komitecie. Co stoi na przeszkodzie, aby poznać jaki są środki finansowe dotyczące poszczególne inwestycji?

Aleksandra Filipiak: Materiał, na jakie projekty brak jest środków był już prezentowany członkom Komitetu. Jak również został przekazany Panu Prezydentowi. Otrzymaliśmy odpowiedź, że pieniędzy w budżecie miasta nie ma i nie będzie. Na tę chwilę, jeśli chodzi o wolne środki w budżecie inwestycyjnym rewitalizacji mamy około 2 milionów, natomiast reszta środków jest przeznaczona w planie finansowym na konkretne projekty - jest to ponad miliard zł. Czy oczekują Państwo, że ponownie przedstawimy materiał w zakresie, do których projektów brak jest środków? Czy na kolejnym Komitecie będziemy zastanawiać się czy można wycofać z WPF-u już zaangażowane środki i przeznaczyć je na inne inwestycje.

Piotr Stryczyński: Chodzi o to, żebyśmy ocenili, co jesteśmy w stanie wykonać, którą inwestycję dokończyć, bo to jest istotne. Zależy nam, żeby określić, jaka jest kwota, którą dysponujemy.

Jacek Grunt-Mejer: Nie dysponujemy żadnymi środkami wolnymi oprócz zaangażowanych 2 milionów.

Piotr Stryczyński: Rozumiem, ale czy te, które są wpisane w WPF-ie zapewniają realizację inwestycji?

Aleksandra Filipiak: Czy rekomendacją Komitetu byłoby, aby 39 milionów zaplanowanych na basen przy Namysłowskiej odebrać i przeznaczyć na inny cel?

Obiecaliśmy 500 tys. zł na przyszły rok, żeby wspomóc budżet rewitalizacyjnych projektów miękkich z zakresu kultury. Zostanie około 1,5 mln złotych do końca programu, czyli do końca 2022 roku. Nie wiem czy Państwa praca ma sens, czy rekomendacje zabrania środków z budżetu jakiegoś projektu i przerzucenia na inny projekt mają jakąś moc?

Piotr Stryczyński: Jeśli mamy założenie, że wydamy na Namysłowską 30-40 milionów złotych, a najtańsza oferta wynosiła 108 mln zł, to wiemy, że brakuje 3 razy tyle. Wydaje mi się, że musimy zrezygnować z części inwestycji po to, żeby część udało się zakończyć. Co nam z tego, że będziemy mieć 15 inwestycji, na które mamy od 30 do 60% środków finansowych, jeśli nie uda się ich zakończyć.

Jacek Grunt-Mejer: Chciałem wyjaśnić, że jesteśmy trochę w nowej sytuacji. Jeszcze w zeszłym roku inaczej wyglądała sytuacja budżetowa miasta i podejście do projektów, było bardziej na zasadzie: ok, w tym momencie jest dosyć wysoka kwota na przetargach, bo ceny materiałów jak i robocizny wzrosły, ale będziemy szukać pieniędzy. W tej chwili już widać, że mnóstwo pieniędzy nie pojawi się w budżecie miasta. Mamy zadania samorządu, które są obowiązkowe, niekoniecznie są to zadania wynikające z programu rewitalizacji. Program rewitalizacji nie jest konieczny. Są gminy, które nie mają programu rewitalizacji. Jeżeli wychodzimy z założenia, że chcemy zmaksymalizować liczbę projektów zrealizowanych, to możemy to bardzo prosto przeliczyć. To, co jest w tym momencie w programie realizowane kosztuje znacznie więcej niż nam się początkowo wydawało. Nie mamy takich pieniędzy na tę chwilę i jest oczywiste, że coś będzie trzeba odrzucić. Fajnie byłoby to zrobić w ramach działania Komitetu i ludzi, którzy są zaangażowani w proces, żeby to nie była decyzja polityczna. Trzeba by było do tego usiąść.

Tomasz Harasimowicz: Czyli na koniec roku trzeba mieć dane. Jest jakaś pula środków, która domyka rok 2019, jaka jest pula obiektów i to wszystko można policzyć i ocenić.

Piotr Stryczyński: To już ustaliliśmy. Trzeba po prostu poprosić ZGN przede wszystkim, plus jednostki, o których wspominałem, żeby coś takiego przedstawili. Myślę, że nie zostało wcale tak dużo rozpoczętych inwestycji. Mamy tematy, które chcielibyśmy poruszyć na następnym Komitecie. Czy ktoś z Państwa chce coś dodać?

Tomasz Harasimowicz: Postuluję, żeby Komitet Rewitalizacji działał na rzecz racjonalizacji działań.

Grzegorz Gadecki: Rzeczywiście pieniądze mogą być w WPF-ie, ale to dotyczy każdej inwestycji. Ja przypomnę, że środki muszą być zaangażowane, żeby móc na przykład ogłaszać

przetargi. Jeżeli przetarg nie wychodzi, cena jest 2 razy albo 3 razy większa, to wiadomo, że umowy nie podpisujemy i przetarg unieważniamy. Gdyby była taka decyzja Prezydenta i władz Warszawy, to wtedy rekomendacją Komitetu byłoby odangażowanie środków z konkretnego projektu, który nie miał szansy się rozpocząć i przeznaczenie środków na dokończenie projektów, które są już rozpędzone. O to nam chyba wszystkim chodzi. Na tym polegać ma racjonalizacja na obszarze rewitalizacji, ale to jest tylko nasza opinia i decyzje podejmują władze Warszawy, które biorą odpowiedzialność za budżet.

Aleksandra Filipiak: Tyko, że nie mamy żadnych gwarancji, że środki uwolnione z jednego zadania zostaną przeznaczone na inne zadania rewitalizacyjne.

Grzegorz Gadecki: Nie mamy wpływu na to, jakie będą decyzje Pana Prezydenta i władz Warszawy, jest to odrębna historia.

Piotr Stryczyński: Naszym zadaniem, jako Komitetu, jest rekomendowanie właśnie tego, żeby umiejętnie wykorzystać te środki.

Jacek Grunt-Mejer: Udało się jedną rzecz zrobić z tą Namysłowską, będzie skwer sportów miejskich, który miał być częścią projektu. Prawdopodobnie będzie kosztował 8- 10 milionów, co miało być dużo niższą kwotą, natomiast jest to i tak 1/4 środków, które były zarezerwowane na całość.

Piotr Stryczyński: Kończąc przypominam, że mamy listę obecności i regulamin uczestnictwa w Komitecie. Chyba 2 nieobecności, z tego, co kojarzę mogą spowodować usunięcie z Komitetu. Powinniśmy się tego trzymać. Znam osoby, które chętnie zaangażowałyby się w prace Komitetu. Tradycyjnie życzę Państwu zdrowych i wesołych świąt i pomyślności w Nowym Roku.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY


Michał Olszewski

